

Dziennik Białostocki

Redakcja i Administracja: Białystok, Rynek Kościuszki Nr. 1. Telefon Nr. 63.

W NOC LISTOPADOWĄ

Drzewie stolica czuła jak niewiasta,
do której toż wstąpił gwałt się wkrada.
Cicho... I tylko gdzie drzewo wyrasta
z chrząstaniem miedzi i żelaza, spada,
i listopad błądzi po ulicach miasta.

Głuche zanki związane snu pełnem.
Czasem ktoś przemknie i wślizgnie we wrota.
Dworski się polazd przetoczy z tętaniem.
W Alejach gąszi sucha zadygota
i na bruk stęsa płamy krwi i złota...

W liściach rdzawej podobna zamleci
w strzępach z drzew szata osuwa się lita
na most w arkadach, gdzie błądzi Jan Trzeci
zgarnawszy jedców pod konia kopyta,
jak pomnik sławy skamieniałej świeci

A bachmat jego tak się dumnie wspina,
jakby ruszyć miał znów do ataku.
I stóp pomnika zbiera się drużyna,
rozdziela oręż, czeka w niebie znaku...
u nóg ich złoto, nad głową noc sina...

W parku listopad błądzi chłwy żeru:
szuka i szarpie gdzie znalazł się krwawy —
Wicher le żenie na próg Belwederu,
a za nim ciągnie groźny cień Warszawy:
Orszak widm zemsty, idący bez szmeru.

Pożar na Solcu gorąco się pali.
— Smierć tyranowi! — buchnęły okrzyki.
Padł sztydłach, ranny jenerał się wali,
drzy wielki książe w alkołwie podwilił.
Listopad hula w pałacowej sali...

Wypadł na grzmiące Podchorążych strząsy
nad ich bagnietem, co błyska już krwawy,
z mocnej purpury zwiłazł wieniec chwały
i w łaniących liściach wiodł ich do Warszawy
i wicherzył tudy, by do broni wstał.

I tego to potem podwiał czerwony,
kiedy sejmowe zebrały się stany,
zerwał carowi blask polskiej korony.
on wiodł na bitwy, na śmiertelne rany
i długo gorzał, aż zgasł krwią salony...

Raz wybuch płomienny. Przyszły szare jesienie.
Potem całe pół wieku jakgdyby noc głucha:
w jarzmie rozbiły naród błakał się jak senny -

Odrzuca oręż, przeszłość, zapiera się ducha,

walczyli ojciec swego nie poznał syna,
aż wreszcie przysła wielka rozbudzeń godzina,
co była jak rozdarcie zaroiętych powiek
płomieniem ducha, który wzniecił jeden człowiek.
i zadziłały w swych sercach strwożone niewiasty.

Bo zabierał im dzieci z domu rok czternasty
i wśród bitw wyrastał dzieci w lata meskie.
W pekanlu bomb, szrapnell, brały krwawe chrzesty,
aż przyszedł osiemnasty, potem rok dwudziesty
dni wielkopomnej sławy, świetne dni zwycięskie!

I na cześć im to dzisiaj listopad wspaniały
śród starych drzew rozwleka złote wieniec
chwali...

I dzwoni pleśń potężna brygadowej wiarły,
słychać głuchy wark hebnów, złotych trab ianary,
i maszerują twardo, zwarte, męzne sztyki.
On — siwy mundur na nim — wśród tłumy okrzyki,
płyną stare sztandary, a każdy się mieni
listopadową barwą kolorów jesieni.
I oficer i żołnierz co w szeregach kroczy
zwraca na swego Wodza rozkochońce oczy.
Wieczór. Pusty plac zwolna noc spowija w ciszę
nad grobem „Nieznanego” światło się kołysze —
przed nim pomnik: na koniu, co się lekko wspina
Marszałek Francji, książe w stroju Rzymianina.
— Żołnierzu mój Nieznany — szepce — bratni

szczęśliwy, boś na jawie widział, co w marzeniu
myślałem, bo wierzyłem, że się Polska stwarza
i gonilem za gwiazdą Wielkiego Cesarza —
przegrałem — ty, żołnierzu — pełen ufnej wiary
w Komendanta — wygrałeś. Widziałem sztandary
bujające na wietrze, świetnie rozwinięte
i ze szczęścia mi każda goła się bliźna.
na klingach szabel napis: „Honor i Ojczyzna”
z moich myśli wysnuł dwa wyrazy święte.
I była chwila taka, że chciałem z cokołu
skoczyć do mych ułanów i z nimi pospół
na czele z mym pałaszem, którym trzymał w rękę
pod Moskwą, nad Elsterą, a zawsze bez leku —
iść... Stom lat czekał, by buławę cisnąć
i przed zwycięzcą świętą swą szablą zabłysnąć!
a potem zrównać z sobą oba nasze konie
i jak dwaj Marszałkowie podać sobie dionie —
w tym uścisku niech przysiężność z przeszłości się
wleże.

„Ja Józef Poniatowski, Marszałek i książe
Tobie Marszałku Polski podziękować muszę.
Żeś wrócił Narodowi bohaterstwa duszę,

że z pola bitw zebrałeś najświetniejsze piony.
Żeś utworzył szczęśliwsze, zwycięskie Legiony!
Lecz nie mogłem — żołnierzu skamieniała chwila
jestem teraz obaj, lecz w tobie, co się stało
jest krew nasza przelana i są nasze rany:
nie poległ mój marnie, Żołnierzu Nieznany” —
Umilkł i zneruchomiał. Jak na dane hasło
w tej chwili światło na grobie zagasło,
zacił Plac. Saski ogród milczał uroczysto,
tylko cicho szeptały spadające liście.

GUSTAW DANIŁOWSKI



Druk sprawozdania misji Kemmerera dla swoich i dla obcych

Ministerstwo skarbu ukończyło już prace nad przygotowaniem do druku sprawozdania misji prof. Kemmerera. Sprawozdanie ukaże się w najbliższych dniach w pełnym wydaniu w języku polskim i angielskim i zostanie przesłane rządowi wszystkich państw, interesujących się Polską.

P. Prezydent Rzeczypospolitej w Białej Podlaskiej

WARSZAWA, 28. XI.

Z Białej Podlaskiej donoszą nam, iż bawił tam przez kilka godzin p. Prezydent Rzeczypospolitej, któremu towarzyszyli adiutanci i szef lotnictwa wojsk. p. Raycki.

P. Prezydent zwiedził w Białej fabrykę samolotów wojskowych, w której przebywał od g. 11 rano do g. 4 pp. Informacji udzielał p. Prezydentowi dyrektor fabryki, p. Czerwiński.

P. Prezydent specjalnie interesował się modelem samolotów polskiej konstrukcji, które są obecnie w przygotowaniu.

O godz. 4 pp. p. Prezydent opuścił Białą Podlaską i wrócił do Warszawy.

Zastępca szefa administracji armii



General brygady Dr. ROMAN GÓRCKI

Zwycięstwo floty polskiej na Bałtyku

W dniu dzisiejszym miało 299 lat od chwili, gdy młoda flota polska pod dowództwem „admirala Jego Królewskiej Mości Zygmunta III” Arndta Dickmanna odważyła się na spotkanie

w otwartym boju z niezwyciężoną armatą Gustawa Adolfa, za którym już szła sława wielkiego króla i wojownika.

Nasza ówczesna flota — pisał gen. Zaruski — jakkolwiek młoda, złożona przeważnie z nowych okrętów, budowanych w Pucku, odbyła już swój chrzest bojowy w kwietniu tegoż roku. Biorąc udział w akcji hetmana Koniecpolskiego, mającej na celu

odebranie Pucka Szwedom, woda podstała pod mury miasta, „uszykowawszy się porządkiem swym, strzelbę gęsto na miasto wypuściła”, tak, że Szwedzi w następnym dniu kapitulowali.

W listopadzie 1627 r. naprzeciw floty polskiej stanęła flota szwedzka pod dowództwem wice-admirala Stiernskjöld, składająca się „z sześciu, ale potężnych”, jak pisze kronikarz, okrętów z artylerią 180 dział na pokładach.

Admiral Dickmann „właśnie otrzymał wiadomość od swoich szczyrów morskich”, że flota szwedzka opuściła swe stanowiska pod Helem i zbliżyła się ku ładowi, strzał armatni — sygnał do podnoszenia kotwic i rozwijania żagli. Niebawem długim sznurkiem wypłynęły królewskie okręty.

Na czele płynął „Król Dawid”, za nim okręt „Święty Jerzy” z admirałem Dickmannem na pokładzie, dalej „Lotny Jeleń”, „Zeglarka”, „Zeglarz”, „Arka Noego” i inne.

węcej na wysokość Oliwy, węgły zarysowały się kontury żagli jakiegoś okrętu. Był to szwedzki admirałski okręt Stiernskjöld.

Wtedy donośnym echem zagrzmiął głos admirała:

— W imię Boże! Naprzód ku Szwedom! Przybić do jego burt! „Święty Jerzy” wysunął się naprzód i zbliżył się do szwedzkiego okrętu. Z bliskiej odległości gruchnęła salwa działowa z polskiego okrętu, odpowiedziała jej salwa z orlogu. Z obydwu stron padły trupy i ranni.

Zaczęła się bitwa morską.

„Sw. Jerzy” zaraz po salwie działowej przybił do prawej burt szwedzkiego okrętu. Działa zamikły, natomiast zaczęła się salwa z muskietów i pistoletów. Obie strony rzuciły się wzajemnie na siebie. Już w pierwszym starciu padł

ranny admirał szwedzki Stiernskjöld, a gdy podtrzymywany pod ramię schodził do kajuty, muskietowa kula przeszła go na wylot, a kula działowa uderzyła mu w rękę.

Admirałski okręt

wpadł w ręce polskie.

W trakcie tego inny szwedzki okręt „Pelikan” napadł z drugiej strony na „Sw. Jerzego”, który spotkał go salwą wszystkich dział swoich. „Pelikan” potem wywiesił białą chorągiew na znak poddania się, korzystając jednak z zamętu, zmienił kierunek i zaczął oddalać się. Z dużej już odległości oddał ostatni strzał z dział, który trafił w admirałski okręt szwedzki. Na okręcie tym znajdował się Dickmann. Fatalny pocisk

strząsnął admirałowi polskiemu obydwie nogi. Adm. Dickmann w kilka chwil życie zakończył.

O godz. 12 bitwa skończyła się pełnym

zwycięstwem floty polskiej.

Idea wystawienia i utrzymania własnej floty, zapoczątkowana przez Zygmunta Augusta, osiągnęła swój punkt kulminacyjny za czasów Władysława IV, którego plany, pomyślane szeroko i śmiało,

znalazły wyraz

w budowie warowni Władysławowa i Kazimierzowa na półwyspie Helskim.

We wszystkich tych zabiegach stały opór — ukryty lub jawny, jak np. zamordowanie 11 kaprów królewskich za czasów Zygmunta Augusta —

stawiał Gdańsk,

k którego polityka kupiecka nie wyrażała nigdy mądrości stanu. Nie pomogły fakty takie, jak to, że na Sejmie w Warszawie w r. 1570 delegaci gdańscy zmuszeni byli paść na kolana i kłęcząc odczytać tekst przeproszenia króla, który na skutek tego miasto napowrót do swej łaski przyjął.

Gdańsk też przyczynił się do ostatecznego

zniszczenia floty polskiej

na morzu Bałtyckim.

Dopiero wielka wojna za dni naszych i silna armia umożliwiły nam ugruntowanie się mocno na wybrzeżu Bałtyku.

Rok 1926 bez żadnej wątpliwości jest w dziejach Polski rokiem przełomowym i historycznym zarazem. W tym roku bowiem przez nabycie przez rząd siedmiu okrętów parowych stworzyliśmy

zaczątki własnej floty

handlowej. Niezależnie od tego przedsiębiorstwo prywatne zakupiło 20 morskich jednostek pływających na falach Bałtyku.

Budowa portu w Gdyni posuwa się razno naprzód. Zostało też utworzone starostwo morskie w Gdyni, które obejmując całokształt spraw morskich.

Odrodzona Polska nie może istnieć bez morza. Posiadanie morza jest ostoją naszej niepodległości.

Ta prawda toruje sobie drogę w społeczeństwie.

Podziękowanie ludności

pogranicza dla oddziałów K.O.P. za porządek i bezpieczeństwo

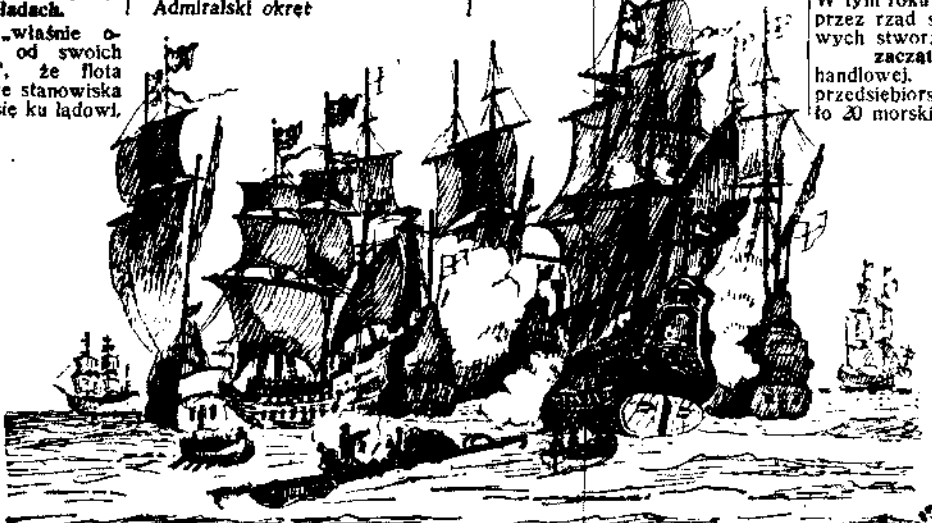
Ludność powiatów przygranicznych województwa polskiego złożyła w dowództwie 101. brygady K.O.P. specjalny adres, opatrzony kilkuset podpisami, — wyrażając oddziało „korpusu wdzięczność za zaprowadzenie porządku i spokoju na terenach granicznych, oraz podziękowanie za pomoc w akcjach ratowniczych podczas pożarów i powodzi.

Adres podpisał przedstawiciel ludności bez różnicy wyznania i narodowości.

Szef biura administracyjnego M. S. Woisk.



Podpułkownik sztabu generalnego MIECZYSLAW SZCZYŃSKI



Flota polska w porcie puckim w r. 1627.

Wahania walut europejskich

ZNIKNĄ W ROKU PRZYSZŁYM

Polska weźmie udział w międzynarodowej konferencji banków emisyjnych

Czem interesował się gub. Harding w Polsce

W wywiadzie, udzielonym jednemu z dzienników rotterdam- skich na temat stabilizacji walut poszczególnych krajów europejskich, oświadczył współwłaściciel banku Morgana, p. Morow, że jeszcze w ciągu roku przysię- go nastąpi utrwalenie się waluty francuskiej i włoskiej. Finansiści amerykańscy wyrażają nadzieję, że rok przyszły położy kres wa- haniom walut europejskich.

Po dokonaniu ostatecznej sta- bilizacji walut francuskiej i włos- kiej będzie zwołana międzynarodowa konferencja wszystkich banków emisyjnych, której zadaniem będzie znalezienie środków, zapobiegających raz na zawsze powstaniu się wahań walutowych w poszczególnych krajach. Konferencja będzie zwołana z in- icjatywy Banku Angielskiego. Dotychczas zadeklarowało ud-ział w tej konferencji 20 ban-ków emisyjnych.

P. Morow oświadczył dalej, iż gubernator Federal Reserve Bank, p. Harding, podczas btyto

POSEŁ MAX MÜLLER

na urlo-le

WARSZAWA, 28. XI.

Posel nadzwyczajny i minister pełnomocny W. Brytani p. Max Müller rozpoczął jednodniowy urlop. Zastępować go będzie w charakterze charge d'affaires p. P. M. Roberts.

Polityczna niedziela w Krakowie

Ostre pogotowie wojska i policji

Z Krakowa telefonuje nasz ko- respondent: Niedziela polityczna w Krakowie wywołuje wśród lu- dności podniecenie. Władze za- rządziły ostre pogotowie policji i wojska. Dzienniki wzywają lud- ność do zachowania spokoju i ki- są: Niedziela polityczna w Kra- kowie nie może przemienić się w krwawą niedzielę.

W ciągu soboty przybyło do Krakowa około 2.000 chłopów na kongres „Piasta”. Dalszy napływ włościan oczekiwany jest w cią- gi nocy i dzisiejszego rana.

Brylowcy, urządzający dywer- syjny wiec demonstracyjny, ocze- kują przybycia swych zwolenni- ków głównie z powiatów mie- chowskiego i olkuskiego. 12 po- sów stronnictwa chłopskiego ob- jeżdżało te powiaty w ostatnich dniach. Żywa agitacja ze stron o-

ści w Polsce, przeprowadził ro- kowania z rządem polskim oraz z naczelniemi władzami Banku Polskiego o przystąpienie Polski do współpracy z bankami emisy- jnymi. P. Harding zainteresował się przytem sprawa stabilizacji zło-żego przy pomocy kredytów międzynarodowych.

WIADOMOŚĆ PRAWDZIWA I WYWOŁUJĄCA NIEPOKOJ

Rząd wniósł dekret prasowy do Sejmu

Sejm za 10 dni zajmie się uchYLENIEM rozporządzenia Prezydenta

WARSZAWA, 28. XI.

Dekret prasowy został złożony do łaski marszałkowskiej. Stało się to wczoraj o 11 przed południem. Wysłannik prezydium Rady mini- strów, dr. Pietak złożył o tej go- dzinie do rąk dyrektora kancelarii Sejmu i Senatu p. Pomykańskiego pismo z załączeniem

dwunastu rozporządzeń, wydanych od dnia 24 września do 4 listopada br. Punkt ósmy w tym wykazie zajmuje dekret prasowy, czyli rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dnia 4 listopada 1926 r. o karach za rozpowszechnianie nie- prawdziwych wiadomości, oraz o karach za zniewagę władz i ich przedstawicieli.

Wiadomość o złożeniu dekretu o- biegła Sejm w jednej chwili i wy- warła

wrażenie nad wyraz przykre. Jednomyślnie wyrażono opinie, że zastosowano w tym wypadku

środek między niepraktykowany w obyczajach parlamentarnych.

Sejm z niebywałą jednomyślno- ścia i pośpiechem, godnym najwyż- szego uznania, na posiedzeniu w dn. 13 bm. odesłał wniosek o uchylene dekretu do komisji prawnej, która na posiedzeniu, odbytem w dwa dni później, a mianowicie 15 b. m., uchwaliła odpowiedni projekt usta- wy.

No porządku obrad posiedzenia łaby, wyznaczonego na 16 b. m., zamieszczony był punkt, dotyczą- cy projektu ustawy, uchylającej de- krety. Nie uległo wątpliwości, że projekt zostanie przyjęty w obu czy- taniach.

Tymczasem pojawiły się pogło-

ski, iż rząd postanowił

nie przedkładać Sejmowi dekretu prasowego i w ten sposób uchylić jego moc obowiązującą. Na- tie tych pogłoszek pojawił się wnio- sek posła Kościalskiego (K. Pr.), aby punkty dotyczące zdej- z porządku obrad. Wniosek nie miał żadnych widoków, a głosowanie nad nim mogło stać się

sygnałem nowego konfliktu.

przedstawiciela „Expressu Poran-” Zapobiegła temu zrzeczność mar- szalka Rataja, który zaproponował odesłać wniosek p. Kościalskiego do komisji konstytucyjnej dla rozstrzygnięcia kwestii, czy Sejmowi przysługuje prawo uchylania

Tajna Reichswehra na Górnym Śląsku

frontem przeciw Polsce

Na gruzach dawnego Grentzschutzu

BERLIN 27.11. — „Breslauer Volkswacht” zamieszcza sensa- cyjne rewelacje o działalności taj- nej Reichswehry na Górnym Ślą- sku.

Reichswehra założyła tam ca-łą sieć o- antycji wojskowych pod kierownictwem oficerów i pracuje w porozumieniu z innymi organizacjami wojskowymi, jak Stahlhelm, których instruktorzy delegowani są do prac w tajnej Reichswehrze.

Zadaniem „ak test zastąpię

nie dawnego Grentzschutzu, trzy- manego na Górnym Śląsku w po- gólowiu przeciw Polsce. Akcja ta finansowana jest z fundu- szów dyspozycyjnych minister- stwa Reichswehry w Berlinie i przemysłowców górnośląskich.

ZINOWJEW NA PORZĘDNEM STANOWISKU

Został członkiem prezydium Gosplana

MOSKWA, 27.11. Zinowjew po ustąpieniu ze stanowiska pre- zesa komitetu wykonawczego międzynarodówki komunistycz- nej, został zamianowany człon- kiem prezydium Gosplana (Kom- tetu planów gospodarczych).

Oznacza to całkowite usunie- cie Zinowjewa od spraw zwiaz- ku sowieckiego i użycie go na zupełnie podrzędnem stanowi- sku.

Polska zaproszona do traktatu stalowego

Narada wstępna 10 grudnia w Paryżu

Przedstawiciele przemysłu sta- łowego w Polsce i Czechosło- wacji zaproszeni zostali na kon- ferencję w sprawie przystąpie-

Minister spraw zagranicznych Za- leski zapoznał wczoraj przedsta- wicieli prasy ze stanowiskiem rządu polskiego w sprawach, związanych z jesienną sesją

Rady Ligi Narodów, która rozpo- czyna się 6 grudnia br. w Genewie. Porządek dzienny obrad obejmu- je 22 punkty, z których żaden nie posiada bezpośredniego znaczenia dla Polski.

Trzy tylko sprawy dotyczą inte- resów Polski. Pierwsza to sprawa sanacji finansów Gdańska. Poprzedni senat wolnego miasta poczynił starania o uzyska- nie pożyczki zagranicznej. Komitet finansowy Ligi zalecił Gdańskowi przeprowadzenie polityki oszczę- dnościowej, której

Płace urzędnicze na forum sejmowym

Konferencja prezesa komisji budżetowej z przedstawicielami rządu

WARSZAWA, 28. XI.

Prezes komisji budżetowej Sej- mu p. Rymer ma zamiar prze- prowadzić we wtorek 30 b. m. budżet ministerstwa sprawiedli- wości, renty i emerytury, w śro- dę 1 grudnia: lasy państwowe, pocztę i telegrafy, w czwartek do końca tygodnia min. reform rolnych i kolei.

W tygodniu od 6 grudnia za- łatwione zostaną kolejno prze-

myśl i handel, roboty publiczne, wojsko, skarby, poczem nastąpi referat generalny posła Byrki i projekt ustawy skarbowej.

W międzyczasie komisja za- ławi przewodzącego budżetowe na 1-azy kwartał 1927 r..

Rozstrzygnięcie co do uposa- żeń urzędniczych nastąpi po za- łatwieniu przewodzącego budże- towego przez komisję.

W środę, 1 grudnia p. Rymer odbędzie z wiceprezjerem Bar- lem i min. skarbu Czechosłowii konferencję na temat uposażeń urzędniczych.

ZMIANY PERSONALNE

w M. S. Z.

WARSZAWA, 28. XI.

W kołach międzynarodowych wy- sunięto kandydaturę obecnego dyrektora departamentu admini- stracyjnego w M. S. Z., p. Ignacego Matuszewskiego na stano- wisko naczelnika wydziału wschodniego M. S. Z.

Obecny naczelnik tego wy- działu p. St. Jankowski obejmie stanowisko rady ambasady przy Watykanie.

Zamach na tajne dokumenty REICHSWEHRY

Włamanie się do kasy ogniowej

BERLIN, 27.11. Jacyś nieznan- ludzie usiłowali tej nocy doko- nać włamania do kasy ogni- (trwałej) ministerstwa Reichswe- hry. Rozpruli oni kasę ogniową, w której znajdowały się pouf- ne dokumenty, zostali jednak spłoszeni przez dozorców i um- knęli, zostawiając na miejscu na- rzędzia.

JESIENNA SESJA RADY LIGI NARODÓW

Będą na niej rozważane trzy zagadnienia, żywo obchodzące Polskę

senat nie wykonał.

Równocześnie rząd polski podpi- sal z senatem Gdańska umowę, w myśl której zgodził się na powieks- zenie udziału Gdańska w dochodach skarbu państwa z tytułu wpy- wów z opłat celnych

z 8 do 14 milionów guldénów rocznie. Umowa opiewa na dwa lata i jest uwarunkowana tem, że Gdańsk zastosuje się do za- leceń oszczędnościowych komite- tu finansowego Ligi.

Tymczasem nowy senat gdański zabiega o pożyczkę w Berlinie pod zastaw twórnego monopolu tytoniowego.

Min. Zaleski oświadcza, że Pol- ska nie dopuści, aby Gdańsk zacią- gwał pożyczkę wbrew Lidze i Pol- sce.

Druga sprawa, interesująca Pol- skę, to

zagadnienie rozbrojenia. Rada Ligi ma udzielić odpowiedzi na pytanie, postawione przez Pol-

skę, czy pakt regionalny zwie- rane przez poszczególne państwa, przyczynia się do zmniejszenia zbrojeń. Komisja przygotowująca wypowiadająca się za formułą pol- ska.

Obecnie rozpatrzy tę sprawę Ra- da Ligi, poczem zwołana będzie w maju przyszłego roku międzyna- rodowa konferencja do spraw ogra- niczenia zbrojeń.

Duże znaczenie ma dla Polski sprawa międzynarodowej konferencji gospodarczej

do której narady przedwstępne od- bywały się tego lata. Polskę repre- zentuje w tych przygotowaniach b. minister handlu i przemysłu Józ. Gliwic. Rada Ligi będzie rozpatry- wała sprawę, związane z zwolnie- niem tej konferencji.

W końcu zakomunikował min. Zaleski, że Rada przydzieliła mu referat konwencji i umów, zawar- tych i zarejestrowanych przez członków Ligi.

Przydział wagonów pod węgiel

będzie uregulowany z dnem 1 grudnia

Neuregulowana dotychczas sprawa przydziału wagonów pod węgiel wywoływała wiele niezado- wolenia tak wśród wytwórców jak i konsumentów węgla.

Wszyscy czuli się pokrzyw- dzeni.

Aby usunąć spory i nieporozu- mienia, ministerstwo komunika- cji opracowało plan przydziału wagonów, który obowiązować be- dzie od dnia 1 grudnia r. b.

Plan przewiduje 10 grup za- ładunkowych.

Grupy odbiorców są następu- jące: 1) koleje żelazne, 2) wielkie piece (huty), 3) wojsko, 4) wodoci- gi, gazownie i elektrownie, 5) magistraty, wydziały zaopatry- wania miast oraz instytucje rzą- dowe i samorządowe użyteczno-

ści publicznej, 5) zakłady prze- mysłowe o ciągłym ruchu, 6) po- zostale zakłady przemysłowe, 7) wszelkie instytucje, wskazane przez min. handlu i przemysłu (kooprolna, syndykaty rolnicze, centrala rolników, izby handlo- we przemysłowe i rzemieślnicze oraz związki kopalców), 8) eks- port zagraniczny, według wskaza- nia M.P. i H., 9) wszyscy inni odbiorcy w kraju, 10) eksport do innych krajów zagranicznych, niewyszczególniony specjalnie przez M.P. i H.

Obecnie odbywa się w przy- spieszonym tempie opracowanie wysokości udziału wszystkich tych kategorii odbiorców w przy- dziale wagonów węglowych.

Dwukrotny zamach na pociąg kolejki

udaremnlony przez dzielnego dróżnika

Kamienie na torze do Góry Kalwarii

Na drodze kolejki grójeckiej, prowadzącej do Góry Kalwarii, usiłowano dokonać dwukrotnie, dzień po dniu, zamachu na po- ciąg. W piątek około 10 wieczorem pociąg został na torze między stacjami Baniocza i Ka- ty kamień olbrzymich rozmiarów. Wykolejenie pociągu na wypadek zdarzenia miały me- oiknione.

Na szczęście dróżnik obcho- dząc tor zauważył glaz i usunął go, przez co zapobiegł katastro- fie.

Po raz drugi wczoraj o 5 rano znaleziono znowu kamień na to- rze na tem samem miejscu. Tym razem zamach nie udał się.

Dochożenia prowadził policja powiatu grójeckiego.

GIEŁDA

WARSZAWA, 28. XI.

NOTOWANIA OFICJALNE

z dnia 27 b. m.

Waluty i dewizy

Dolar St. Zjednoczonych 8,99 (sp. 9,01, kup. 8,97); Belgia 125,50 (sp. 126,41, kup. 125,10); Holandia 360,65 (sp. 361,55, kup. 359,75); Londyn 43,64 (sp. 43,79, kup. 43,57); Nowy Jork 9,00 (sp. 9,02, kup. 8,98); Paryż 26,55 (sp. 26,78, kup. 26,37); Praga 26,72 (sp. 26,78, kup. 26,66); Szwajcaria 473,92 (sp. 474,35, kup. 473,49); Wiedeń 127,32 (sp. 127,64, kup. 127,00).

Papiery procentowe
8 proc. L. Z. Banku państwowego 8000 (zł. 150,93); 8 proc. L. Z. Banku państwowego 4000 (zł. 130,93); 6 proc. pol. dolarowa z 1920 r. 77,25 — 77,50 (zł. 692,25 — 697,50); 8

proc. pol. konwersyjna 95,50 — 96,00 (zł. 105,85 — 106,71); 10 proc. pol. konwersyjna 87,00 (zł. 151,08); 5 proc. pol. konwersyjna 46,75 — 47,25; 4 i pół proc. L. Z. złota 36,20 — 36,15 — 36,50; 4 proc. L. Z. ziemskie złotowe 31,25; 5 proc. L. Z. Warszawskie złotowe 41,50 — 41,25 — 41,40; 6 proc. obligacje Warszawskie z 1915 — 16 r. 22,00 — 21,75.

ZURYCH, 27.11. Zamknięcie. Paryż 18,65; Londyn 25,15 — jedna czwarta, New York 5,18 — jedna, Belgia 72,10; Wiedeń 21,90; Hrabstwo 78,60; Holan- dia 207,37; 1 pół Berlin 121,15; Wiedeń 73,12; 1 pół, Stockholm 138,40; Oslo 132,50; Kopenhaga 130,12; 1 pół Sotia 3,75; Praga 15,30; Warszawa 57,50; Budape- sz 72,60; Białogrodz 9,15; Ateny 6,40; Bukareszt 2,65; Helsinki 13,05; Buenos Aires 211,00; Tendencja spo- koina.

Centrala telefoniczna budzi ze snu na zamówienie

Budziki telefoniczne mają stać się nowym źródłem dochodów

W Budapeszcie, nie w Warszawie

W chwili gdy warszawskie „Pasta” nie groziła się na serio do kłusowania abonentów telefonicznych — nie od naszyj budziki zbudować, takich to źródła dochodów szuka zarząd telefoniczny w Budapeszcie.

Nad Tiszą nie podwyższając abonamentu co kilka miesięcy tak, jak nad Wiską.

Abonentom tamtejszym nie odbył się do budzika ani jednego wstępu protestacyjnego przeciw zyskownikom ze strony zarządu telefonicznego, nie wybrał stałej reprezentacji pokrzywdzonych abonentów, nie konferował z ministrami, ani

nie groził Listu Narodów. Pozostawiając zarządu budapeszteńskiemu prawo bycia w Warszawie, weszli na zupełnie nową drogę poszukiwania dochodów.

Ogłosili więc w dziennikach, że od takiego a takiego dnia centrala telefoniczna będzie spełniała rolę budzika. Trzeba tylko zawiadomić centralę, o czymś takim telefonując, o której godzinie chce się być obudzonym, a dawno telefonicy napawają wytwór z tem najłatwiejszego sposobu i to najpomyślniej w świecie. Jedno przesłuchanie kosztuje 1500 koron węg. t. j. około 15 groszy. Zamówienie „obudzenia” może być dokonane tylko w pewnym czasie, na który telefonistka ma dać sygnał „budzikowy”.

Zarządzenie to miało zapobiec swemu naturalnemu źródłowi, lecz... nie zapobiegło. Przyjaciele zamyślali masowo „obudzenie” dla swych przyjaciół i to o najbardziej fantastycznych porach. Słabych zaś, słabych abonentów sygnałów budzikowych było w pierwszym miesiącu zaledwie 20. Przeważali wśród nich poborcy podatkowi i akto rzy.

Niezadowolony zarządcą doświadczeni mi pierwszego miesiąca, zarząd telefo

Biedna Francja!

Litują się nad nią Niemcy

Ukazał się kalendarz patriotyczny niemiecki na rok 1927. Między innymi czytamy tam: „Biedna Francja, uzbrojona aż po sam czub i pocąca się z bojaźni na samą myśl, że pewnego dnia olbrzymi germański obudzi się ze swego snu, ażeby rzucić się na Paryż z armią rozgrzaną entuzjazmem zwycięstwa”.

Regent angielski



Na manewrach jesiennych, które odbyły się niedawno niedaleko wybrzeża morskiego koło Foul.

Plagiat poety belgijskiego z utworu pisarki japońskiej

Przebywająca od pewnego czasu w Paryżu poetka japońska, p. Kikou Yamata, wytoczyła skargę o plagiat literacki pisarce w belgijskim p. Jean de Nolesse.

P. Kikou Yamata ogłosiła drukiem w Tokio piękna legendę o bohaterce z IX wieku, damie dworu mikada i poetce, Komazsi. Niewiasta ta była tak dumna, iż odrzucała wszystkich swych zakochanków, drocząc ich stale niespełnionymi obietnicami miłosnymi.

W tej kołkoście bez serca zakochał się sławny rycerz Fukaku-

sa. Przez 100 dni i nocy stał na jej progu, próżno żebząc miłości, wreszcie setnej nocy zamierzył na śmierć przed domem nieczulej Komazsi. Bogowie ukarali okrutnie dumną niewiastę. Dał jej długie życie w zupełnej samotności. Legendę tę przełożył na język francuski Jean de Nolesse i ogłosił pod swym nazwiskiem. Sąd paryski zarządził konfiskatę książki i przyznał japońskiej poetce odszkodowanie pieniężne.

Jak burmistrz Leszna pozbył się opozycyjnego redaktora

Zamknął go w domu obłąkanych

Prezes komisji administracyjnej poseł dr. Putok otrzymał wczoraj doniesienie o niezwykłym bezprawiu burmistrza m. Leszna, Kowalskiego. Oto burmistrz ten po raz drugi polecił zamknąć w zakładzie obłąkanych redaktora „Kurjera Powiatowego” p. Stan. Migdalewicza, uważając tę drogę za jedyną skuteczną do zdławienia groźnego przeciwnika politycznego.

Pierwszy raz stało się to w lutym 1925 r. Trzeba było dopiero interwencji ówczesnego wiceprezera Thiugutta, aby red. Migdalewicz odzyskał wolność.

Obecnie w dniu 22 b. m. pan burmistrz ponowił swe zarządzenie, a powodem do tego zarządzenia miały być dwa fakty z ubiegłych miesięcy.

Oto jeszcze podczas wypadków majowych gdy niejaki Sokołowski był publicznie w restauracji Marszałka Piłsudskiego,

red. Migdalewicz miał zareagować na to słowami: „amiez, bo ci strzelę w lebi!” Drugi zaś raz we wrześniu b. r. podobno odezwał się do policjanta: „ty chamie, będziesz strzelał do spokojnych ludzi!” — gdy ten zaatakował redaktora, załatwiającego wraz z kilkoma przyjaciółmi swą naturalną potrzebę pod t. zw. budą Mac-kensona po wyjściu z restauracji...

Poseł Putok odesłał otrzymane doniesienie do ministra spraw wewnętrznych z żądaniem natychmiastowego zwolnienia redaktora Migdalewicza, a natomiast oddania do domu obłąkanych burmistrza Kowalskiego — za niepoczytalne jego wybrki. Gdy by zaś okazało się, że p. Kowalski jest przy zdrowych zmysłach, winien być pociągnięty do odpowiedzialności za nadużycie władzy.

Lekcja fechtunku u Paquina



Manekiny w paryskich magazynach mody biorą lekcje fechtunku, aby po-wać jeszcze większą gibkość potrzebną im przy prezentowaniu sukien, kape-lonów i nakrycia głowy.

Młodociany zabójca szofera

ODSTAWIONY DO TWOREK

Będzie poddany badaniom psychiatrycznym

WARSZAWA, 28. XI.

Przedmiotem obrad wczorajszej sesji gospodarczej sądu okręgowego było badanie poczytalności Je-

rzezo Wrońskiego, głównego sprawcy

zabójstwa szofera pod

Milanówkiem.

Zmarły szofer Stefan Kozłowski padł od dwóch śmiertelnych strzałów w głowę. Łupem zabójcy stało się zaledwie 10 zł.

Wroński, 19-letni uczeń gimnazjum w Milanówku, przyznał się do zabójstwa, przyczem usiłował nadać motywom zbrodni

charakter tajemniczy. Samochód wynajął w Warszawie i kazał się wieźć do Grodziska.

W jakim celu to uczynił, nie chciał powiedzieć.

— Szofer nie chciał zgodzić się na pewną rzecz i stał wynikił scysja, zakończona strzałami — mówił oskarżony.

Czego jednak owa „pewna rzecz” dotyczyła, Wroński nie wyjawiał. Zaznaczył tylko, że był to

jedyny cel jego życia.

Obronca jego adw. Dreszer uchylił jednak rąbka tajemnicy w czasie rozprawy w sądzie doraźnym, przed którym Wroński stanął w ciągu dwóch tygodni po dokonaniu zabójstwa.

Z pytań, zadawanych świadkom, obrońca pozwalał wnosić, że zagadka podanego ma

podkład romantyczny i wiąże się z jakąś kobietą.

Sprawę przekazano sądom zwykłym, zrodziła się bowiem konieczność zbadania poczytalności pod-

sadnego. Dodać należy, że Wroń-

ski, uczeń gimnazjalny, był

nałogowym alkoholiczkiem.

Według zeznań rodziców, przyczyną tego nałogu miały być przeży-

ścia w Rosji, gdzie chłopiec przeżył

przewrót bolszewicki i patrzył na

wiele scen okropnych.

Znakomity lekarz - psychiatra dr. Grzywo - Dąbrowski badał Wroń-

skiego na posiedzeniu gospodarc-

czem i orzekł, iż dla dalszego ustale-

nia stanu jego poczytalności należy

przeprowadzić obserwację psychiatryczną.

Sąd postanowił przesłać oskarżo-

nego na 2 miesiące do Tworek, co-

tem przeprowadzenia badania.

Indianka à la garçonne

Laura Thompson córka wodza plemienia

Indianka à la garçonne

Indianka à la garçonne

Indianka à la garçonne

Indianka à la garçonne

Indianka à la garçonne

Indianka à la garçonne

Indianka à la garçonne

Indianka à la garçonne

Indianka à la garçonne

Indianka à la garçonne

Indianka à la garçonne

Indianka à la garçonne

Indianka à la garçonne

Indianka à la garçonne

Indianka à la garçonne

Indianka à la garçonne

Indianka à la garçonne

Indianka à la garçonne

Indianka à la garçonne

Indianka à la garçonne

Indianka à la garçonne

Indianka à la garçonne

Indianka à la garçonne

Indianka à la garçonne

Indianka à la garçonne

Indianka à la garçonne

Indianka à la garçonne

Historyczny okręt



Odmalowany okręt „Victory” z którego pokładu kierował Nelson zwycięską bitwę pod Trafalgarem.

Na jednym kółku

Podróż naokoło świata

Redakcję naszą odwiedził wczoraj oryginalny podróżnik. Jest nim Brazylijczyk Apro Buffalo Coloman. Wyruszył on w roku 1922 z Rio de Janeiro i wybrał się w podróż naokoło świata

ubiegając się o nagrodę Touring Clubu brazylijskiego, który w razie ukończenia podróży w ciągu 5 lat przyzna mu dożywotnią pensję 100 dolarów miesięcznie.

Do tej pory oryginalny podróżnik przebył Południową i Północną Amerykę, Alaskę, Japonię, Chiny, Siam, Australję, Afrykę, poczem przez Hiszpanję,

Francję, Niemcy i Czechosłowację przyjechał do Polski.

Z Polski ma on zamiar jechać do Rumunii i Rosji.

Najoryginalniejszą stroną tej podróży jest, że kapitan Buffalo wybrał się w podróż na tandemie z żoną. Według jego opowiadania, w Afryce koło Timbaktu tandem się zламаł. Incydent ten zniechęcił małżonkę jego do dalszej podróży. Wróciła ona morzem do domu, uparty zaś kapitan Buffalo postanowił kontynuować swą podróż na jednym kółku.



I tak jeździł po świecie!

SPORT

Sport w polskich ośrodkach emigracyjnych

Na ostatnim posiedzeniu Pol. Tow. Emigracyjnego postanowiono wprowadzić we wszystkich ośrodkach emigracji polskiej zagranicą wychowanie fizyczne.

Rozbudzić siły fizyczne narodu!

Oto dewiza pro ektu ustawy rządowej o wychowaniu fizycznym naszego społeczeństwa

W związku z uchwałą Rady ministrów z dn. 10-go b. m. w M. S. Wojsk odbędzie się dn. 30 b. m. konferencja według następującego porządku dziennego:

1) plan M. S. Wojsk w sprawie rozbudzenia ruchu sportowego w społeczeństwie

2) projekt ustawy o powszechnym wychowaniu fizycznym i projekt rozporządzenia o odznaczeniach sportowej;

3) współpraca związków sportowych i organizacji przysp. wojsk. z M. S. Wojsk.

Konferencję prowadzić będzie

prof. S. G. Łukycz.

SPECJALISTA OD ŚMIERCI NA SZUBIENICY

Wrażenia wisielca przed wyzionieniem ducha

Artur Macdonald znany w Ameryce profesor medycyny ogłosił w naukowych pismach wezwanie do lekarzy, aby przeprowadzali drobiazgowo badania ostatnich chwil życia swych pacjentów.

Wiadomości o wrażeniach przedśmiertnych zawdzięczamy jedynie uratowanym samobójcom i ulaskawionym skazańcom.

Prof. Macdonald opowiada o pewnym cyrkowcu, który codziennie pozwalał się wieszać na szubienicy i zawsze wychodził cało dzięki specjalnym instrumentom, wprowadzanym do gardła i nosa.

Pewnego wieczoru zaniedbał

zwykłych zabiegów. Szczęściem w ostatniej chwili pomocnicy odcięli go od stryczki.

Zapytywany, jakich wrażeń doświadczył, odpowiedział, że uczuł lekki ucisk na gardle, poczem stracił przytomność.

Okazuje się, że wszelką śmierć nagłą jest prawie bezbolesna, gdyż zanim nerwy doniosą do świadomości wrażenia bólu, ośrodek mózgowy zamiera.

Wogóle na 50.000 wypadków

tylko w dwu mamy do czynienia ze „śmiercią naturalną” t. j. znikającą ze starczego zużycia się organizmu. Większość ludzi umiera od nieszczęśliwych wypadków, do których należy zaliczyć i choroby

Oryginalny samobójca



Skorpion zabił się własnym jadem, kiedy spostrzeże, iż mu grozi nieuchronna niebezpieczeństwo.

Konserwatyści idą na podbój Białegostoku

Ubiegła sobota przyniosła Białostokowi sensację polityczną. Najpierw rano odbywał się zjazd Wojewódzkiego Związku Ziemian. W godzinach popołudniowych odbyło się zebranie zwołane przez organizację zachowawczą pracy państwowej, w którym wzięli udział prezes tejże organizacji ksiądz Eustachy Sapieha, wice-przewodniczący Jan Tyszkiewicz, red. „Słowa” z Wilna Stanisław Mackiewicz, poseł ze str. Chr.-Nar. (monarchist.) Leon Zółtowski, ziemianie i goście zaproszeni z miasta.

Nad potrzebą zawiązania białostockiego koła organizacji Konserwatywnej, jak również nad zadaniem konserwy i jej stosunkiem do Marszałka Piłsudskiego toczyła się dyskusja. Oponentem był tylko poseł Zółtowski, który chciałby nakłonić do swego stronnictwa monarchistycznego, jak również miał zastrzeżenia co do Marszałka.

Koło powołano, a w skład zarządu weszli pp. Mich. Majewski, Tęczyński, Kisielnicki, Sieheń, Lasocki, Glinka, Rutkowski i Precel.

Kłopoty z wojskowością

Dnia 26 b. m. Sąd Okręgowy w trybie uproszczonym rozpoznawał sprawę Rachmila Zorochowicza, mieszkańca Michałowa pow. białostockiego, osk. z art. 90 Ust. z dnia 23 maja 1923 r. Sprawa przedstawia się następująco: podsądny Zorochowicz jako rocznik 1901 podlegał poborowi w roku 1923 co też i uczynił, zgłaszając się w kwietniu do PKU Białystok, lecz nie jako rocznik 1901, lecz jako 1895, czyli chcąc uniknąć regularnej służby w wojsku wolął postarzyć o całe 6 lat, czego z pewnością nieuczyniłaby żadna kobieta i pod żadnym pozorem będąca w jego wieku, choćby nie wiem jaki wstręt czuła do służby w wojsku. Lecz i p. Zorochowicz nie długo cieszył się księżeczką rezerwisty 1895 r. W pewnej chwili zapytano go, czemu nie stawil się do poboru jako rocznik 1895 w roku 1920, kiedy to tych powoływano i kiedy Polska groziła nawala bolszewicka. Wówczas Zorochowicz będąc między młotem a kowadłem odnalazł metrykę swego urodzenia i oczywiście

poszedł choć nieco późno odbyć swój obowiązek wojskowy.

Jak widać z tego, eksperyment przedwczesnej starości nie udał się p. Zorochowiczowi, bo i cóż w rezultacie?

Służba w wojsku nie minęła, a ponadto ława oskarżonych i omal nie krutki więziennie.

Cale szczęście, że Sąd podzielił wywody obrońcy oskarżonego mec. Olszewskiego, że Zorochowicz nie mógł pamiętać ani dnia ani roku swego urodzenia i dla tego że już odbył służbę w wojsku, uwolnił podsądnego od kary.

DOLAR 5,27

— Wie pan, panie Guclu, że nawet wiadomość o dolarze za złotych 5,27 nie wywołała takiej sensacji jak...

— Jak co?...
— Jak wiecie, że niebawem „Modern” będzie wyświetlał film „Bracia Schellenberg”, z Conradem Veidem w obydwu rolach tytułowych.

Kara za fałszywe zaświadczenie.

W dniu 26-go listopada Sąd Okręgowy w trybie uproszczonym rozpoznawał sprawę Tawela Getmana, Szlomy Gutmana i Michała Mianowskiego, osk. z art. 31, 442, 443 i 448 KK. o to: że Tawel Getman, w sierpniu 1923 r. nakłonił Gutmana i Mianowskiego do zaświadczenia, że jest on urodzony i zapisany do ksiąg ludności stałej w Białymstoku, a Gutman i Mianowski, że powyższą okoliczność zaświadczyli swemi podpisami, potwierdzonymi przez notariusza Bednarskiego, chociaż Getmana wcale nie znali.

W rzeczywistości Getman urodzony jest w Mińszczyźnie, a więc w Rosji i w ten sposób chciałby zrobić sobie dowód obywatelstwa Polskiego, posilając się uzyskaniem zaświadczenia i fałszywym (przerobionym) paszportem rosyjskim.

Poniesli oni karę: T. Getman — 1 rok więzienia, Sz. Gutman i Mianowski — 3 miesiące więzienia. Wszyscy zostali zaarrestowani do złożenia kaucji.

T. Gutman ma oprócz tego sprawę za działalność komunistyczną. Za skazanego Mianowskiego, kaucję w wysokości 500 zł. wniósł rejent p. Bednarski.

Jak było faktycznie?

Do sprawozdania o kradzieży w lokalu B-ku Polskiego wkradła się nieścisłość. Żadna z urzędników B.P. nie brała udziału w rewizji osobistej pań po zamknięciu gmachu banku, tembardziej, iż na sali interesantek nie było wcale.

Cena prądu

Dowiadujemy się, że Komisja Raczosnowców w sprawie ceny prądu elektrycznego zakończyła już swe prace, których wynikiem jest obszerna ekspertyza, obejmująca 6 stron maszynowego pisma.

Ekspertyza ta ujmuje sprawę zarówno pod względem prawnym, jak i technicznym. Sprawę tą obecnie zajmie się Komisja Tech-

niczna Rady Miejskiej, poczem decyzję poweźmie plenum Rady Miejskiej.

Jak słyszeliśmy, ekspertyza Komisji Raczosnowców wykazuje nietylko, że żądane przez Elektrownię podwyżka jest nieuzasadniona, ale nawet, że poprzednio płacono cenę 80 groszy za kw. jest wygórowana.

Nie ma zabawy bez bójk

Sędzia Sądu Okręgowego Dworakowski rozpoznawał w trybie uproszczonym sprawę Wiktora Bronisława i Jana Gryków, Michała Hutnika i Józefa Oziębło osk. z art. 51 i 468 KK. — o to, że dnia 2 marca 1924 r. na zabawie we wsi Oziębło, gm. Michałowo zadali Piotrowi Umeckiemu dwanaście ran w głowę i poranili obie ręce, powodując tem ciężkie uszkodzenie ciała. Przesłuchany na przewodzie sądowym ekspert-lekarz dr. Kozubowski zakwalifikował uszkodzenia te w obecnym stanie za lekkie uszkodzenie ciała.

Podprokurator p. Mrąkowski pierając oskarżenie z art. 468 KK. wnosil o skazanie Bronisława Gryka i Michała Hutnika na 1 i pół roku więzienia w wszystkich pozostałych na 1 rok więzienia za wyjątkiem Jana Gryka, co do którego p. ppł. oskarżenia rzekł się. Wyrok zapadł następujący: Wiktor Gryka i Michał Hutnik skazani zostali po 2¹ miesiące więzienia i zaarrestowani do czasu złożenia kaucji po 300 zł. Bronisław Gryka i Oziębło po 1 miesiącu więzienia z zawieszeniem na 2 lata. Jan Gryka został uniewinniony.

ŻĄDAJCIE WSZĘDZIE



PRZEWIDUJĄCĄ FANTYMA

WŁÓSZY ŚNIEGOWCÓW

PEPEGE

OBOWIA SPORTOWEGO

TRWAŁE TANIE ELEGANCKIE

Ogłoszenie
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Białymstoku na powiat Białostocki, przy ulicy Św. Rocha Nr. 17 zamieszkały, ogłasza, że w dniu 7-go grudnia 1926 r. od godz. 10 z rana, w majątku Królowy Most, gminy Gródek, powiatu Białostockiego odbędzie się sprzedaż przez licytację publiczną żelaznego kotła parowego z rurami i kłaczki wysięgowej należącej do Józefa Młodzieckiego i oszacowanej na 1750 zł.
Białystok, dn. 10. XI 1926 r.

Ogłoszenie
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Białymstoku na powiat Białostocki, przy ulicy Św. Rocha Nr. 17 zamieszkały, ogłasza, że w dniu 7-go grudnia 1926 r. od godz. 10 z rana, w majątku Królowy Most, gminy Gródek, powiatu Białostockiego odbędzie się sprzedaż przez licytację publiczną 175 kop żyta w snopach, należących do Józefa Młodzieckiego i oszacowanego na 3,400 zł.
Białystok, dnia 10. XI 1926 r.

Ogłoszenie
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Białymstoku na powiat Białostocki, przy ulicy Św. Rocha Nr. 17 zamieszkały, ogłasza, że w dniu 7-go grudnia 1926 r. od godz. 10 z rana, w m. Gródku, powiatu Białostockiego odbędzie się sprzedaż przez licytację publiczną wełny sztucznej, sukna wykończanego 29 zwol i warsztatów tkackich należących do firmy „K. Gotlib i A. Stelcki” oszacowanych na 26,820 zł.
Białystok, dnia 23. XI 1926 r.

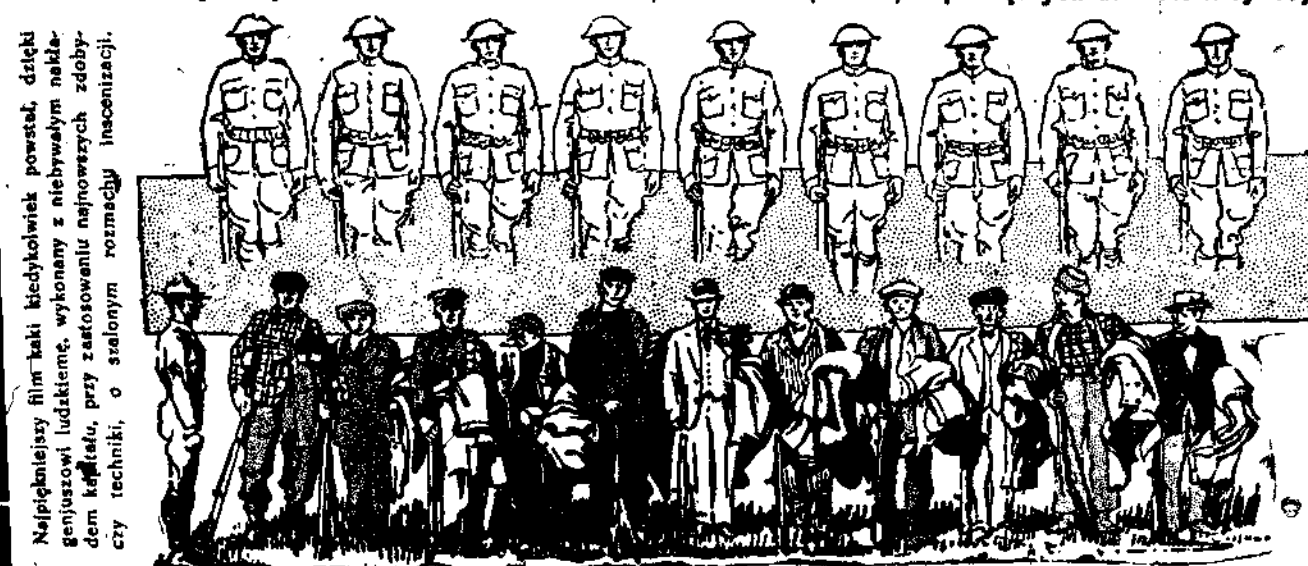
„APOLLO”

Wytwórni „Metro-Goldwyn” Biura „Fanamet”.

Dzisiaj premiera największego filmu 1926 roku!

WIELKA PARADA

Symfonia miłości wśród huku harmat, 14 aktów (całość) z pamiętnych dni wielkiej wojny światowej.



Pójdziem na wojnę. Na wojnę? Nie. Ta wojna będzie dla nas Jedną wielką paradą. Jak wyglądała ta wielka parada śmierci, ukażemy z niebywałym realizmem powyższy film.



Jako największe arcydzieło inscenizacji i gry film ten osiągnął PIERWSZĄ NAGRODĘ.



Dr. L. Kryński
Chor. wewnętrzne, skórne i mocznikowe. Leczenie, przedwzięcia i zabiegi promieniami RONTGENA. Radwieńskie kąpiele. Przyjmuje od godz. 9-11-7. IACYOK, ul. Słoneczna 10, tel. 547.

Dr. M. Szacki
Choroby uszu, nosa i gardła. **przeprowadził się** na ul. Sienkiewicza Nr. 34 tel. 5-80 (naprzeciwko).

Dr. J. Walewski
Choroby weneryczne, skórne i mocznikowe. **Radwieńskie kąpiele**. ul. Sienkiewicza 14, m. 3 (II piętro). Rann. od 8-11 i od 4-6 w. Noce od 8-5 p. out. W niedzielę i święta od 10-12 am. p. out.

Reklama jest dźwignią przemysłu!

Dr. M. Kacnelson
choroby weneryczne-skrone. Przyjmuje od godziny 9-ej do 1-ej i od 4-ej do 7-ej. Białystok, Kilińskiego Nr. 8, tel. 9.61

Ogłoszenia drobne
Zostawiono w m. Białymstoku, Księstwo Polskie, kłódkę wojskową, w Białymstoku, przy ul. Sienkiewicza, w domu nr. 34, w klatce nr. 1, w mieszkaniu nr. 127.

„MODERN”

Dzisiaj **Premiera!**

Walka dwóch kobiet o serce jednego mężczyzny
Dramat miłości i poświęcenia w 10-aktach.

Początek o godz. 6.45, 8.30 i 10.30 w.

Kobiety w Płomieniach

IRENA RICH

W rolach głównych:

MONTE BLUE

Grozą przejmujące sceny — Pożar w lesie. — Silnie dramatyczna akcja. **Nad programem: Harolddek w tarapatkach** — komedia w dwóch aktach.

WARUNKI PRENUMERATY: miejscowa z dostarczaniem do domu — 21.5 — zamiejscowa wraz z przesyłką — 21.5 gr. 50 — zagraniczna 21.9.
CENY OGŁOSZEŃ: za pierwszą linijkę — szerokość szpalty redakcyjnej — 50 gr. 50 — za każdą dodatkową linijkę — 20 gr. 50. Ogłoszenia tabelaryczne i zagraniczne kosztują o 50 procent drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Na zasadzie uchwały Zjazdu Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucyj prywatnych i społecznych w kolumnie podlegają opłacie. Układ ogłoszeń dwunastor. 12-ty.

Redaktor i wydawca: Antoni Lubkiewicz.

Drukarnia MISZUNDZNIKA, Białystok, Lipow 25, tel. 3-98.